Rok IV Środa 19 Czerwca 1918 r. Nr 136.

# GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów.

**Prenumerata:** W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk. 50 fen.; kwartalnie 10 Mk. 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

**Redakcya i Administracya w Dąbrowie**
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

## Groźba podziału Galicyi.

W polityce polskiej Galicyi w chwili obecnej na plan pierwszy wysunął się zasadniczy problem, który w społeczeństwie tamtejszem wywołał wielkie zaniepokojenie, który od pewnego czasu śledzi także ze zrozumiałem zainteresowaniem opinia polska w Królestwie, uświadamiając sobie coraz wyraźniej grożące Galicyi nieszczęście. Chodzi mianowicie o podział Galicyi na polską i ruską czyli „ukraińską“, który jej w obecnym stanie grozi.

Posłowie ruscy nie kryją się z tem, a przechwala się także dość wyraźnie prasa ruska w Galicyi, że obecny prezydent ministrów austryackich dr. Seidler po pokoju brzeskim zawarł z nimi tajną umowę, w której zobowiązał się przeprowadzić upragniony przez nich podział kraju. Jest zrozumiałe, że wiadomość o planowanym w tajemnicy przed Polakami podziale Galicyi wywołać musiała w opinii polskiej najwyższe zaniepokojenie. Pominąwszy bowiem, że akt taki narusza integralność kraju, że sprzeciwia się on wielowiekowej tradycyi historycznej, że byłby naruszeniem obowiązujących ustaw, to ze stanowiska polskiego byłby klęską i krzywdą. Należy bowiem pamiętać, że w Galicyi wschodniej istnieje poważna mniejszość polska, że miasta tamtejsze są zamieszkałe przeważnie przez ludność polską, którą stanowi podstawę kultury krajowej. W razie podziału Galicyi ludność polska i wieloletni dorobek kultury polskie wydany byłby na łup ukrainizacyi i zaprzepaszczenia.

Nie dziw, że plan podziału Galicyi zrozumiany został przez opinię polską jako niespodziane pchnięcie noża w plecy polskie. Sparować ten cios zdradziecki—stało się głównem zadaniem obecnej polityki polskiej. Nadarzyła się do tego sposobność.

Niemcy austryaccy, zwłaszcza, ci, którzy idą na pasku hakatystów wszechniemieckich, po pokoju brzeskim dali się opanować manii wielkości i lekceważyli opinię polską. Wkrótce przekonali się, że bez Polaków, a tem mniej przeciw nim, w Austryi rządzić nie można. Przekonują się o tem zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy ze wszystkich stron rozlega się żądanie uruchomienia parlamentu i w tym celu potrzeba wytworzyć większość parlamentarną. Nie jest ona możliwa bez Polaków, którzy w Austryi są czynnikiem rozstrzygającym.

Politycy galicyjscy, znając doniosłość obecnego momentu dla sprawy polskiej, nie prowadzą polityki przeciw państwu, a jedynie przeciw rządowi, a to chyba nie może leżeć w jej interesie, w chwili, gdy ze strony urzędowej mówi się znowu o rozwiązaniu austro-polskiem. Dlatego też opinia publiczna z niecierpliwością oczekuje autorytatywnego zaprzeczenia pogłosek o podziale Galicyi.

Jako kardynalny warunek współdziałania w wytworzeniu większości parlamentarnej kładą oni wyraźne zaprzeczenie pogłosek o zamiarze podziału Galicyi ze strony rządu, względnie ustąpienia Seidlera, który się przyczynił do obecnego zaognienia stosunków austryackich.

Sprawa powyższa była także przedmiotem narad krakowskich.

Uchwały krakowskie, powzięte po konferencyi z przedstawicielami rządu polskiego, mają za sobą niewątpliwie całą opinię narodową w Galicyi. Należy jaknajsilniej podkreślić, że również opinia publiczna Królestwa solidaryzuje się w zupełności z postulatami Galicyi,



## Zmiana stosunku koalicyi do Polski.

Do Genewy donoszą z Paryża o wersalskiej deklaracyi w sprawie polskiej, złożonej przez prezydentów gabinetu Francyi, Anglii i Włoch:

Deklaracya ta zjawiła się niespodziewanie, a jest ona rezultatem lepszego zaznajomienia się koalicyi z obecnym położeniem Polski. Jest to pierwsze zbiorowe oświadczenie koalicyi, jakkolwiek Stany Zjednoczone nie wzięły w niem udziału. Prez. Wilson jednak niedawno oświadczył się podobnie w sprawie polskiej w sposób oficyalny. Deklaracya wersalska utrzymana jest w treści jasno i stanowczo dla Polski przychylnie, ale powzięta została wskutek prowadzonych pertraktacyi w Berlinie. W treści widoczna jest wstrzemięźliwość wypowiedzenia się w stosunku do dążeń czeskich i południowo-słowiańskich. Deklaracya również jest niespodziewana wobec dotychczasowego faworyzowania tych ludów przez koalicyę. Rada wersalska uchwaliła wstrzymać się w swoim memoryale od akcentów antyaustryackich i tylko ograniczyła się do zaznaczenia sympatyi, t.j. czynnika mało znaczącego w polityce twórczej. Czesi i południowi Słowianie zostali w deklaracyi wersalskiej potraktowani w ten sposób, jak koalicya traktowała swego czasu Polaków. Ostatnia deklaracya wersalska koalicyi uznająca sprawę polską za jeden z głównych warunków pokoju, jest najlepszym dowodem, że faza dotychczasowa, w której uważano, że dla nas wystarczają tylko sympatye, przeminęła.

## Proces w Marmarosz Szigret.

MARMAROSZ SZIGET. (B. kor.) Dn. 14 b. m.

Major Legionów Zagórski oświadczył w dalszym ciągu przesłuchiwania, że potępiając stale objawy politykowania, u podwładnych pozostał wiernym czysto wojskowej zasadzie, czemu dał wyraz na zebraniu oficerów w dniu 13 lutego. Zawsze wskazywał, że tylko Rada Regencyjna może rozstrzygać o losie P. K. P. Przytoczył rozmowę swą z brygadyerem pułkownikiem Hallerem, który mu powiedział, że generał Zieliński, Komendant P. K. P. z powodu choroby ustępuje, że więc komenda przechodzi na niego.

Zagórski przedstawił dalej wydarzenia z dnia 15 lutego b. r., w którym to dniu po otrzymaniu rozkazu od pułkownika Hallera zarządził marsz, w czasie którego tylko w ostateczności nie dającej się uniknąć, miano użyć broni. O właściwym celu marszu nie zdawał sobie sprawy. Dla niego istniały tylko dwie możliwości: albo wszystko, co się dzieje w milczącem porozumieniu z c. i k. rządem, albo przeciw jego woli. W pierwszym wypadku nie mógł odmówić wypełnienia otrzymanego rozkazu, w drugim musiał pójść za rozkazem, aby nie pozostawić hańby w historyi polskiej, żę jako zdrajca otrzymanego rozkazu nie wykonał. Zagórski dał następnie bliższe wyjaśnienia o marszu, aż do chwili dostania się do niewoli w Sadogórze.

Przesłuchiwano następnie porucznika Legionów, Władysława Krogulskiego, adjutanta majora Zagórskiego. Oskarżony zeznaje, że nie wiedział o planowym przedostaniu się P. K. P. do Muśnickiego, a wszystkie przygotowania tłómaczył sobie zamiarem ewentualnej demonstracyi przeciw traktatowi pokojowemu z Ukrainą. Wykonał tylko rozkaz swego komendanta.

## Spisek kontrrewolucyjny w Moskwie.

MOSKWA. (B. kor. Ag. tel. Dn. 2 b.m. Depesza spóźniona). Członek nadzwyczajnej komisyi dla zwalczania kontrrewolucyi, spekulacyi i sabotażu, towarzysz Zax (czy nie Sachs?) zdał przed głównym wydziałem wykonawczym sprawozdanie o rezultacie śledztwa wdrożonego celem wykrycia spisku kontrrewolucyjnego.

Celem spisku, którego sam sztab liczył 120 członków, bez wyjątku byłych oficerów, było obalenie rządu sowietów, przywrócenie władzy absolutystycznej, reorganizacya armii i dalsza wojna z Niemcami przy pomocy koalicyi. Ostatni pożar w Moskwie, katastrofa eksplozyi w Kałudze, bunt (?) Czecho-Słowaków i bunt generała Krasnowa, pozostają w związku z działalnością moskiewskiego centrum reakcyi. Głową spisku jest powszechnie znana osobistość polityczna, której nazwisko na razie trzymane jest w tajemnicy. Uczestnicy spisku dążyli energicznie do tego, aby wedrzeć się w wszystkie organizacye bolszewickie, a mieli także swych agentów w gronie „oficerów“ (?) czerwonej gwardyi.

O szczegółach spisku donosi z Moskwy Biuro korespondencyjne: Śledztwo przeprowadzone w sprawie spisku kontrrewolucyjnego, oświetliło wszystkie szczegóły tej organizacyi. Pod mianem „Liga obrony ojczyzny i wolności“ organizacya ugrupowała około siebie wszystkie reakcyjne elementy, począwszy od minimalistów aż do monarchistów. Monarchiści byli za zawarciem umowy z Niemcami, któraby przywróciła monarchię, lewe skrzydło przemawiało za powrotem do sojuszu z mocarstwami zachodniemi i podjęciem wojny z Niemcami. Żywioły o skrajnej różnicy zdań pogodziły się na pseudo-narodowej platformie we wspólnem dążeniu obalenia władzy sowietów. Osobistościami stojącemi w centrum spisku li: generał Dowgert i szef sztabu operacyjnego Sawinow, którzy wypracowali plan rządu narodowego. Strategiczny plan organizacyi zmierzał do tego, aby odciąć obszar Uralu od centrum rosyjskiego, ażeby sowiety przez brak zaopatrzenia zmusić do kapitulacyi. Wojska kozackie i reakcyjni oficerowie stali na wschodzie do rozporządzenia organizacyi.

# Wojna.

## Nowa ofenzywa we Włoszech.

WIEDEN. (B. kor.). Z wojennej kwatery prasowej donoszą 16 b. m. wieczorem: Nasze armie dziś przedpołudniem zarówno na płaskowyżu 7 Gmin, jak także poza Piavą, wtargnęły do linii nieprzyjaciela. Do południa były wiadomości, że pojmano do niewoli 10.000 (Włochów, Anglików i Francuzów). Łup w działach jest znaczny.

## Komunikaty austryackie.

WIEDEN, 15 czerwca. Urzędowo donoszą:

Dziś rano wzmógł się ogień działowy na wielu miejscach frontu południowo-zachodniego do wielkiej siły.

Na froncie albańskim na północny zachód od Sina Prente rozbiły się wczoraj ponowne ataki Francuzów wykonane po wprowadzeniu w bój rezerw.

WIEDEN 16 czerwca. Urzędowo donoszą:

Wczoraj rano armie nasze po wielogodzinnym masowym ogniu artyleryi zaatakowały nad Piavą i z obu stron Brenty Włochów i ich sprzymierzeńców.

Grupa wojsk marszałka polnego Boroevica wymusiła sobie na wielu miejscach przejście przez wezbraną Piavę. Korpusy generał pułk. Wurma zajęły, zgniótłszy zażarty opór pod San Dona di Piave i z obu stron kolei Oderzo-Treviso, szerokim frontem nieprzyjacielskie nozycze. Wojska gen. pułk. arcyksięcia Józefa opanowały znagła urządzenia obrończe na wschodnim stoku Montello i wtargnęły na tę wyżynę. Gen. kawaleryi ks. Schönburg został podczas przejścia swego korpusu raniony granatem.

Liczba jeńców wziętych nad Piave wynosi 10.000. Dotychczas doniesiono o zdobyciu około 50 dział.

Także pierwsze uderzenie z obu stron Brenty miało powodzenie. Łamiąc silny nieprzyjacielski opór i przezwyciężając wszelkie przeszkody pełnych szczelin, lesistych gór, wtargnęły nasze wojska wielokrotnie aż do trzeciej nieprzyjacielskiej linii, przyczem pozostało w naszem ręku 6000 Włochów, Francuzów i Anglików. Związane z tem korzyści mogliśmy tylko częściowo wyzyskać. Na wschód od Brenty trzeba było znów oddać górę Raniero wobec przemożnych, flankującym ogniem popartych przeciwataków nieprzyjaciela, podczas gdy na północnych stokach Grappa Włosi nadaremno atakowali nasze bataliony, które się wdarły w ich pierwsze linie.

W lesistych strefach Siedmiu Gmin napotkały nasze pułki na przygotowane tam już od kilku dni wojska atakowe koaliantów, wobec których kontruderzenia część zdobytego terenu znowu została opróżniona. Pod Rivą, w odcinku majora arcyks. Maksymiliana wydarliśmy Włochom wieś Dosso Alto. W Terenie Adamello zdobyły wypróbowane kompanie górskie Corno di Cavento, przyczem wzięto 100 jeńców i 3 działa.

W Albanii odparto 14 b. m. wieczorem ponowny atak Francuzów w dolinie Devoli.

**Szef sztabu generalnego.**

## Komunikat niemiecki.

BERLIN, 16 czerwca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Ruprechta: Na południo-zachód od Merris i na północ od Bethune odrzucono w walkach zbliska angielskie ataki lokalne, podczas których wróg wtargnął chwilowo w nasze przednie linie na zachód od Lacon.

Na reszcie frontu operacye piechoty ograniczyły się do walk wywiadowczych.

Ku wieczorowi wzmogła się walka artyleryjska na północ od Lys, na północ od Scarpe'y i po obu stronach Somme'y.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Pomniejsze utarczki piechoty na polu walki na południo-zachód od Noyon.

Na południe od Aisne'y trwała w dalszym ciągu wzmożona działalność bojowa.

Gwałtowne ataki Francuzów w kierunku na Domieres udaremniono kontratakiem na wyżynie na zachód od Dommieres.

Również załamał się wśród ciężkich strat atak nieprzyjacielski, skierowany przeciwko naszym liniom u lasu pod Villers-Cotteret.

Porucznik Menkhoff odniósł 34-te z rzędu zwycięstwo napowietrzne.

**Ludendorff.**

### Wzmożona działalność artyleryi w Tyrolu.

ZURICH. „Züricher Tagesanzeiger" donosi: Nadzwyczaj wzmożona akcya ciężkiej artyleryi trwa ciągle z ogromnem natężeniem od przełęczy Stiflerskiej po Tonale.

W ostatnich dniach słyszano we wschodniej Szwajcaryi silny huk armat z włoskiego frontu.

# Telegramy.

### Starcie z bolszewikami nad morzem Azowskiem.

KIJÓW. Grupa wojsk Eichorna ogłasza następujący telegram gen. marsz. pol. Eichhorna:

Donoszę Waszej Ekscelencyi o sukcesie podwładnych mi wojsk na zachód od Taganrogu. Moje bataliony, szwadrony i baterye zniszczyły prawie bolszewic. Czerwoną Gwardyę, która pod rozkazami oficera czeskiego, dążąc od 10 czerwca od strony Jejska, wylądowała w sile około 10.000 ludzi po naszej stronie wybrzeża morza Azowskiego i przeszła do ataku na Taganrog. Przeszło 3.000 zabitych z gwardyi bolszewickiej naliczono tutaj, nie licząc strat na morzu. Nasze straty są nieznaczne.

**Gen. Knoerzer.**

### Częściowa mobilizacya w Rosyi.

MOSKWA. Rada komisarzy ludowych zarządziła w Rosyi częściową mobilizacyę. W guberniach symbirskiej, saratowskiej, samarskiej, ufskiej, orenburskiej, jekatierynburskiej, tobolskiej, tomskiej, ałtajskiej, turgajskiej, akmolińskiej, semipalatyńskiej, tudzież w obszarach kozackich Syberyi i Orenburga powołano wszystkich mężczyzn z roczników 1893 do 1896 i to robotników lub chłopów a nrezajętych w jakiejś fabryce lub jako wyrobnicy, czy też w inny sposób.

### Czerwony zamach na Finlandyę.

SZTOKHOLM. Po ucieczce czerwonego rządu finlandzkiego do Petersburga, znaleziono w pozostawionych papierach tego rządu troskliwie opracowany plan wojenny, wedle którego rosyjska czerwona gwardya miała z Karelii rosyjskiej wyruszyć na Finlandyę, posiłkowana przez francuskie i wielkobrytańskie wojska z wybrzeża Murmańskiego.

Plan ten nie doszedł do skutku, tylko dzięki szybkim poruszeniom Niemców.

### Eks-generalissimus Krylenko.

SZTOKHOLM. Pisma rosyjskie donoszą, że były generalissimus Krylenko funkcyonuje obecnie jako prokurator rewolucyjnego trybunału w Moskwie.

### Nowe rosyjskie bataliony śmierci.

ROTTERDAM. Prasa holenderska podaje za dziennikami rosyjskimi:

Boczkarewa, dowodząca głośnymi za czasów Kiereńskiego batalionami śmierci przystąpiła do zorganizowania w Stanach Zjednoczonych armii kobiet rosyjskich. Znajduje się ona na agitacyi po większych centrach amerykańskich i werbuje żeńskich ochotników.

Armia ta ma wystąpić do walki z bolszewikami.



# KRONIKA.

**Sprostowanie plotek Cleinowa.** Polskie biuro prasowe w Berlinie donosi do berlińskiego „Tageblattu" co następuje:

W nr. 19 pisma „Der Grenzbote" znajduje się powtórzenie wykładu dr. Cleinowa, wygłoszonego w wydziale niezależnym dla uzyskania wolnego pokoju, w d. 21 maja b.r. W wykładzie tym powiedział p. Cleinow: „W świeżej pamięci mamy jeszcze zuchwałą próbę warszawskiej Rady Regencyjnej, która dążyła do nawiązania bezpośredniego porozumienia z prezydentem Wilsonem". Z departamentu stanu w Warszawie otrzymujemy upoważnienie do oświadczenia, że powyższemu twierdzeniu p. Cleinowa braknie wszelkich rzeczywistych i realnych podstaw.

**Ks. biskup Bandurski zostaje w Wiedniu.** „Dziennik Wspólny" donosi, że papież na prośbę biskupa Bandurskiego zwolnił go ze służby biskupa sufragana lwowskiego. Ks. dr. Władysław Bandurski pozostaje na stałe w Wiedniu i pobierać będzie dożywotnią roczną pensyę w sumie 10.000 koron. Nominacya nowego lwowskiego biskupa sufragana ma nastąpić za kilka miesięcy.

**Zjazd instytucyi ratowniczych.** Komisya organizacyjna zjazdu okok obrad ogólnych w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa i przyjęć urządza dla uczestników zjazdu szereg wycieczek do najbardziej wzorowych instytucyi.

W pierwszym dniu zjazdu zwiedzone zostaną: ochrona im. dr. Łoguckiego, Tow. „Kropla mleka m. Warszawy", Żłobek Rady X Okręgu, Bursy męskie R. G. O., Tow. Przytuliska niedoli dziecięcej koła N. P. Maryi, Warsztaty pracy im. Zdz. Lubomirskiego i żłobek Rady II Okręgu.

W drugim dniu: Szpital im. Karola i Maryi, ochrona dla dzieci niedorozwiniętych, Tow. „Pomoc dla sierot", Zakład Rodziny Maryi, Bursy żeńskie R. G. O., dom wychowawczy im ks. Boduena.

Zwiedzanie instytucyi odbywać się będzie grupami pod kierunkiem delegata R. G. O. Zgłoszenia przyjmują się w kancelaryi Zjazdu w Muzeum.

Nadto projektowane jest zwiedzenie stacyi Tow. Opieki nad niemowlętami.

W celu ułatwienia przyjazdu uczestnikom prowincyonalnym Komitet zwrócił się do zarządu cywilnego w Warszawie, do Gen. Gub. Lubelskiego i do przedstawiciela Gen. Gub. Warszawskiego w Lublinie.

Zgłoszenia na zjazd napływają bardzo licznie. Świadczy to o zainteresowaniu, jakie zjazd obudził w całym kraju.

**Deficyt warszawskiej kasy miejskiej.** Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej wydział skarbowy przedstawił ogólny deficyt kasy miejskiej w roku bieżącym w sumie 67,696,688 marek. Deficyt ten zwiększy się prawdopodobnie do wysokości 80 milionów marek w miarę wzrostu wydatków nieprzewidzianych.

**Skóry tanieją.** „Gaz. Kielecka" pisze: Pasek skórzany pęka. Funt skóry kosztuje obecnie 65 koron, a dalszej zniżki należy oczekiwać.

# Ze Świata.

**Nos z żelatyny.** Na posiedzeniu Tow. lekarskiego w Wiedniu przedstawił M. Kraus człowieka o sztucznym nosie z żelatyny, zadziwiająco naśladującym naturalny. Właściciel owego sztucznego nosa utracił nos naturalny wskutek eksplozyi pocisku, tak, że części kostne nosa zostały ciężko uszkodzone, przegroda zniszczona, ocalała tylko część prawego nosa. Po odpowiednich zabiegach otrzymał on sztuczny nos z żelatyny, zadziwiająco zbliżony barwą do barwy ciała, poddający się skurczom mięśni twarzowych i dający się z łatwością odjąć, ewentualnie przylepić przy pomocy odpowiedniej ilości mastyksu w alkoholu rozpuszczonego. Jedynę ujemną stroną takiego nosa, który nie robi wrażenia zupełnie nosa zastępczego jest to, że trzeba go często zmieniać.

# Z Dąbrowy.

(d) **Loterya fantowa** urządzona w niedzielę przez Pow. Komitet Ratunkowy na rzecz kwesty „Ratujcie dzieci" powiodła się doskonale. Nim P. K. R. ogłosi szczegółowe sprawozdanie, zaznaczamy, że szczęśliwcem, któremu przypadła główna wygrana w postaci krowy był p. Towasz Katolik zamieszkały przy ul. Szkolnej.

(d) **Oszustwo z kuponami chlebowymi.** Miejski Wydział Aprowizacyjny wpadł onegdaj na trop sprytnie zorganizowanej akcyi oszukańczej,—która przez podrabianie kuponów chlebowych miała przynieść oszustom znaczne korzyści. Próba nie udała się jednak za pierwszym razem. W rezultacie zamknięto 8 piekarń i aresztowano kilku zecerów zajętych w jednej z tutejszych drukarń. Szczegóły tej afery odkładamy z braku miejsca do nru jutrzejszego.